CENA 10 GROSZY.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 272 (7902) Czwartek, dnia 27 listopada 1924 r. Rok XXXII

TELEGRAMY.

Z SEJMU.

WARSZAWA 26. (Pat.) Posiedzenie Sejmu. Po odesłaniu w 1 czytaniu szeregu projektów ustaw oraz zdjęciu z porządku dziennego wobec nieprzygotowania drukowanych sprawozdań, sprawozdania komisji budżetowej o dodatkowym preliminarzu za rok 1924, Izba przystąpiła do sprawozdania komisji rolnej o projekcie ustawy o Państwowej Radzie Rolniczej. Referował pos. Poniatowski, który wswojem przemówieniu zaznaczył m. in., że celem ustawy jest utrzymanie stałego kontaktu między organami rządu i społeczeństwem rolniczem. Państwowa Rada Rolnicza ma się składać mniejwięcej ze 40 osób i będzie nosiła charakter instytucji opinjodawczej. W skład jej wchodzić będą przedstawiciele instytutu naukowego Gospodarstwa wiejskiego, wyższych uczelni rolniczych, średniego i niższego szkolnictwa rolniczego, izb rolniczych, najważniejszych organizacji i instytucji rolniczych, wreszcie osób mianowanych przez Min. Rolnictwa z pośród wybitnych fachowców. Komisja Sejmowa wprowadziła podział mandatów między drobne i wielkie rolnictwo tak, aby Rada była odbiciem istotnych stosunków, gdyż, jak zaznaczył referent, już obecnie jest wiadome, że 2/3 produkcji rolnej pochodzi od drobnego rolnictwa a 1/3 od wielkiego.

Przystąpiono do sprawozdania połączonych komisji prawniczej i wojskowej o projekcie ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Referent p. Zygmunt Seyda, przypomniawszy, że projekt ten był na plenum sejmu, lecz został odesłany z powrotem do komisji, ponieważ trzeba było zastanowić się jeszcze nad unormowaniem prawa rekwizycji pomieszkań prywatnych, na kwatery stałe, przeszedł do omówienia zasadniczych postanowień ustawy, zaznaczając, że nikt nie zapoznawał konieczności przeprowadzenia stałej dyslokacji wojska w czasie pokoju, lecz w czasie obrad podnoszono, że przymusowa rekwizycja jest nader uciążliwa dla ludności i wątpliwa co do efektu. Udało się jednak znaleźć wyjście kompromisowe, na które zgodził się także przedstawiciel rządu. Zasadniczo winno odbywać się stałe zakwaterowanie oficerów i żonatych podoficerów w koszarach, wzgl. w pomieszczeniach państwowych, w nieruchomościach własnych lub na ten cel wynajętych. Jeżeli to jest niemożliwe, muszą zarządy gminne dostarczyć takich pomieszczeń albo ułatwić ich dostarczenie drogą dobrowolnych umów najmu, które w tym celu zwolniono od przepisów ustawy o ochronie lokatorów, dotyczących wysokości komornego, W razie opieszałości zarządu gminnego prawo wykonania tych czynności przechodzi na władzę administracyjną I instancji, w zastępstwie gminy i na jej rachunek. Ponieważ zakwaterowani opłacać będą jedynie ustawą przewidzianą część komornego, przeto celem pokrycia różnicy między tą sumą a sumą, którą zarządy gminy w drodze dobrowolnych umów płacić będą musiały, przyznać ciałom samorządowym prawo pobierania osobnego podatku kwaterunkowego na pokrycie tej różnicy. Ze strony przedstawicielstwa wojskowego podnoszono wątpliwości, czy wystarczy ta ustawa na kresach wschodnich i w małych miejscowościach. Po dłuższem wahaniu komisja postanowiła przyznać prawo rekwizycji w tej formie, że po stwierdzeniu, że w inny sposób przewidzianych ustawą potrzebnej ilości pomieszczeń uzyskać nie można. Min. spraw wewn. na wniosek Min. spraw wojsk. może wprowadzić mocą rozporządzenia obowiązek dostarczenia pomieszczeń przez posiadaczy pokójów, czy mieszkań. Rozporządzenie to wydane być może tylko dla poszczególnych miejscowości i na czas ściśle w rozporządzeniu określony. Czas ten będzie przez Min. określony w takich rozmiarach, żeby administracji wojskowa była w stanie tymczasem postarać się o umieszczenie oficerów i żonatych podoficerów na zwykłych zasadach tej ustawy.

Po przemówieniu referenta rozwinęła się ożywiona dyskusja w której przemawiali pp. Wędziagolski, Sommerstein, Insler, Hellman Putek Bittner, Hartglass oraz Min. spraw wojsk. gen. Sikorski, który prosząc o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu, uchwalonem przez komisję, stwierdził, że ustawa ta umożliwi Ministerstwu uporządkowanie opłakanych stosunków kwaterunkowych. Dając w izbie sprawozdanie z użytkowania budżetu na rok 1924, Min. Sikorski oświadcza: Będę mógł wykazać, ile mieszkań i jakich Ministerstwo dostarczyło oficerom i podoficerom żonatym, na podstawie tego budżetu. Zastałem sytuację bardzo zabagnioną, która nie jest moją winą. Wraz ze szefem administracji powziąłem wielki program przebudowy wielu budynków i uporządkowania koszar, ale w samej Warszawie zastałem ośemset oficerów bez mieszkań, lub mieszkających nieprawnie, bo za drogo w hotelach, a nie mogłem w przeciągu jednego roku tego stanu rzeczy usunąć, zwłaszcza nie mając odpowiednich środków prawnych do dyspozycji. Po państwach zaborczych odziedziczyliśmy taki stan, że bez wielkiego wysiłku finansowego ze strony państwa nie da się planowa dyslokacja armji dostosować do potrzeb mobilizacyjnych i operacyjnych naszej armji. W dalszym ciągu przemówienia Min. Sikorski polemizował z wnioskami proponowanymi do ustawy przez poszczególnych mówców oraz odpowiedział na zarzuty, wysunięte przez p. Wędziagolskiego.

Po końcowem przemówieniu referenta przy-

stąpiono do głosowania, w wyniku którego po odrzuceniu całego szeregu poprawek przyjęto m. in. poprawkę posła Sommersteina, aby kwaterodawcy wolno było żądać zwolnienia kwatery, jeżeli zaofiarowuje w drodze najmu inną odpowiednią kwaterę. Przyjęto następnie poprawkę p. Bitnera aby pomieszczenia wynajęte na kwatery przejścio we były opróżnione w przeciągu 14 dni od zajęcia, oraz poprawkę p. Semmersteina, w myśl której osoby urzędowe, które dopuściły się naruszenia tej ustawy, mają być pociągnięte do odpowiedzialności według powszechnych ustaw karnych o nadużycie władzy urzędowej. Całą ustawę przyjęto w 2 czytaniu.

Następnie po krótkim referacie p. Janeczki o jego wniosku w sprawie uchylenia rozporządzenia w przedmiocie norm szacunkowych zwierząt domowych dla wymiaru podatku procentowego, wszystkie rozolucje zaproponowane przez komisję rolną w powyższej sprawie przyjęto. Rezolucje te wzywają rząd do rewizji tych norm z uwzględnieniem różnic w cenie inwentarza, w poszczególnych województwach i dostosowania sum do budżetu na rok 1925 na utrzymanie departamentu weterynaryjnego oraz wniesienia w ciągu 2 tygodni noweli, rozszerzającej podatek od zwierząt domowych na całe państwo.

Z kolei p. Staniszkis przedstawił sprawozdanie komisji rolnej o wniosku Z.L.N. w sprawie przejęcia na własność państwa ziemi wsi Chałupy na Helu i rozsprzedaży jej pomiędzy rybaków, dotychczas długoletnich dzierżawców. Referent zaznaczył, że sprawa dotyczy 35 rodzin rybackich, które od przeszło dwieście lat użytkowały ziemię o obszarze 36 ha. Ziemię tę nabyły osoby prywatne i zamierazały rozparcelować, przez co spotkały się z oporem rybaków. Komisja proponuje przyjęcie szeregu rezolucji, wzywających rząd do przymusowego wykupu tej ziemi i sprzedaży jej rybakom, wniesienia ustawy o uwłaszczeniu czynszowników, użytkowników i długoletnich dzierżawców na terenie całego państwa, co do przedłożenia sprawozdania o stanie przewłaszczenia ziemi od roku 1919 na całym pobrzeżu morskim i skontrolowania czy słuszne prawo ludności do użytkowania ziemi nie zostały uszczuplone, do zorganizowania należytego zbytu, przerobu i transportu obecnie poławianych gatunków ryb morskich oraz wydziału rybakom ziemi, na którejby mogli się zagospodarować tuż przy porcie helskim.

W głosowaniu wszystkie powyższe rezolucje przyjęto.

Po referacie p. Stolarskiego uchwalono rezolucję w sprawie pomocy dla pogorzelców. Rezolucja domaga się ulg przy sprzedaży drzewa, obniżenia taryf kolejowych oraz udzielenia kredytu przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych i obniżenia wkładek asekuracyjnych.

Również po referacie p. Stolarskiego przyjęto rezolucję w sprawie przymusowego zalesienia nieużytków. Rezolucję o wykonanie przymusowego zalesienia obszarów leśnych, podlegających ochronie przyjęto z poprawką p. Posadzkiego, wyjmując z pod przymusu zalesienia parcele, nie przekraczające dwadziś ia h k arów, a będące dotychczas w posiadaniu małorolnych, zaś inne rezolucje dotyczą nowelizacji obowiązującej ustawy celem podniesienia kar za niestosowanie się do jej przepisów wniesienia projektu ustawy o racjonalnem zużytkowaniu nieużytków, wreszcie powiększenia kredytu na produkcję sadzonek leśnych.

P. Stolarski uzasadniał nagłość swego wiosku w sprawie rozwiązania umów dzierżawnych, tyczących się dominiów państwowych we województwach Poznańskiem i Pomorskiem oraz przekazania tych domniów na cele reformy rolnej.

Po przemówieniu p. Zołtowskiego, który sprzeciwił się nagłości ze względu na konieczność dotrzymania zobowiązań danych przez państwo, nagłość uchwalono.

Po referacie p. Eisesteina uchwalono nagłość wniosku posłów Koła żyd., domagający się wniesienia przez rząd noweli do ustawy o podatku przemysłowym, zmierzającej do gruntownej jej rewizji.

Na tem porządek dzienny posiedzenia wyczerpano. Następne posiedzenie w piątek o godz. 3 popoł.

Komisja sejmowa postawiła przed Trybunałem Stanu b. min. skarbu Kucharskiego.

WARSZAWA 26. Sejmowa komisja dla zbadania działalności b. ministra skarbu Kucharskiego w odniesieniu do Zakładów Żyrardowskich zakończyła dziś swą działalność przyjęciem wniosku o postawienie ministra Kucharskiego przed Trybunałem Stanu, za spowodowanie strat Skarbu polskiego, w wysokości blisko 2 i pół miljona franków szwajcarskich przez udzielenie wyjątkowo uprzywilejowanych kredytów Zakładom Żyrardowskim.

Posiedzenie trwało bardzo krótko.

Pos. Brodacki (P.S.L.) prosił o 14 dni zwłoki, celem zapytania generalnej Prokuratorji Państwa, czy wytoczy proces przeciwko Zakładom Żyrardowskim.

Wniosek odrzucono. Wobec tego pos. Brodacki oświadczył, że wstrzyma się od głosowania nad meritum.

Następnie przewodniczący zarządził głosowanie nad wnioskiem referenta Moraczewskiego o postawienie b. min. Kucharskiego przed trybunałem.

Wniosek przeszedł sześcioma głosami przeciwko pięciu.

Za wnioskiem głosowali posłowie „Wyzwolenia", P.P.S., N.P.R., Brylowcy — przeciwko: Zw. Lud.-Nar., grupa Dubanowicza i Ch. D.

Uchwała sejmowej komisji czyni zadość ogólnemu poczuciu prawa, niemniej przeto wywołała sensację wśród wszystkich ugrupowań Izby.

Proces powstańców Górno-Śląskich.

LIPSK, 26.10. (PAT). W procesie przeciwko górnoślązakom radca prokuratorji Ruckert domagał się dla oskarżonego Wieczorka 2 lat i 6 miesięcy ciężkiego więzienia, grzywny 1 tys. marek i utraty czci na przeciąg 5 lat bez uwzględnienia okoliczności łagodzących. Obrońca Kudrysz żądał uwolnienia oskarżonego z powodu braku dowodów. Wyrokiem trybunału skazano Wieczorka na 2 lata 6 mies. twierdzy z zaliczeniem 6 mies. więzienia śledczego. Sąd uznał za udowodnione, że oskarżony należał do jednego z wielu związków, które rzekomo tworzyło Min. spraw wojskowych w tym celu, aby zjednoczyć cały G. Śląsk pod polskiem panowaniem Zamiary oskarżonego, jak uznał sąd, nie były jedak nie honorowe, gdyż jako Polak pracował dla swej ojczyzny.

Święto inwalidów.

Niedziela 23 bm. była naprawdę w całem tego słowa znaczeniu świętem inwalidów Kaliskiego Powiatowego Koła inwalidów, gdyż w dniu tym dokonany został uroczysty akt poświęcenia sztandaru tego widomego znaku związku.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w Kościele OO. Franciszkanów, na które po za miejscowemi korporacjami stawiły się delegacje inwalidzkie ze sztandarami z m. Łodzi, Koła, Ostrowa oraz delegacja inwalidów ukraińców.

Podczas Mszy św. sztandar przy stopniach ołtarza trzymał generaj Wróblewski jako pierwszy ojciec chrzestny w otoczeniu rodziców chrzestnych, którymi byli pp.: Starosta Stefański z żoną, Prezydent Szarras z żoną, Prezes Młynarski z żoną, rejent Bzowski, mec. Radwan z żoną, pp. Kopylecki, Gabrjelski i inni.

Po Ewangielji św. naukę zastosowaną do uroczystości wygłosił o. Teofil. Po Mszy św. podczas której pienia religijne wykonał chór św. Cecylji, o. Teofil dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru inwalidzkiego.

Dla uspokojenia tych, którym się to mogło nie podobać, dodać musimy że orzeł na sztandarze był w koronie, a z odwrotnej strony pod złączonemi rękoma napis „Tobie Polsko". Dodać wreszcie wypada, że piękny wierzchołek mosiężny sztandaru wykonany został w Kaliskiej firmie „Marsin i Syn".

Po skończeniu uroczystości kościelnej wszyscy uczestnicy zbierają się w sali Tow. Muzycznego, gdzie widzimy obok przedstawicieli wszystkich władz tak cywilnych, wojskowych i samorządowych przedstawicieli Rady Miejskiej, inteligencji związków i korporacji, jak również szerszego koła społeczeństwa kaliskiego. Prezes miejscowego koła inwalidów p. Nowacki, członek Rady Miejskiej udziela głosu wice-prezesowi Głównego Koła Inwalidów w Warszawie p. Rosochackiemu redaktorowi „Inwalidy", który wita dostojnych gości przedstawicieli władz i wszystkich zebranych którzy w dniu tym tak ważnym dla Inwalidów dali wyraz swych uczuć spiesząc aby swą obecnością dodać otuchy tym, którzy ponieśli Ojczyźnie w ofierze swe zdrowie i siły.

Po przemówieniu następuje wbijanie gwoździ pamiątkowych w czasie którego zabiera głos b. starosta m. Turku poseł Dzierżawski i w imieniu klubu sejmowego Związku Ludowo-Narodowego wygłosiwszy odpowiednie przemówienie wbija gwóźdź pamiątkowy. Ceremonja wbijania gwoździ trwa do godz. 12-ej, gdyż wszystkich gwoździ jest 53 w tem dwa złote, jeden od sejmowego klubu Zw. Lud.-Nar., a drugi i od krakowskiego Koła Inwalidów.

Przed ukończeniem wbijania gwoździ zabiera głos przedstawiciel Wojewódzkiego Koła inwalidów p. Pawlak zaznaczając, iż w Kaliszu wyszli pierwsi inwalidzi w Polsce, których społeczeństwo Kaliskie otaczać będzie stale swoją opieką czego dało dowód stając na apel w dniu dzisiejszym. Przemówienie swoje p. Pawlak kończy okrzykiem „Niech żyje Kalisz! Niech żyje społeczeństwo Kaliskie.

Po ukończeniu wbijania gwoździ p. generał Wróblewski wręcza sztandar Prezesowi Związku ze słowami: „Sztandar ten jest ponowną przysięgą wierności i lojalności względem Państwa, jest przysięgą na Honor i Ojczyznę, którego sobie wydrzec nie pozwoli żaden żołnierz. Niechaj ten sztandar będzie ponownym łącznikiem pomiędzy obywatelem-żołnierzem i obywatelem-cywilem i w tej pracy „Szczęść wam Boże". W chwili wręczenia sztandaru orkiestra 29 pułku odegrała Hymn Narodowy, którego wszyscy zebrani powstawszy wysłuchali.

Następnie o godz. 2-ej w sali Tow. Wioślarskiego odbył się obiad, który się rozpoczął toastem wniesionym przez prezesa Koła p. Nowackiego na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień, z których zasługują na uwagę przemówienia p. Prezydenta Szarrasa zaczynające się od słów „są pewne momenty i pewne uroczystości w czasie których milkną walki partyjne i różne antagonizmy momenty, które łączą wszystkich, a takim momentem i uroczystością jest święto inwalidów. Dalej przemówienie p. Masło, który mówi o legjonach i strzelcach, albowiem pierwsi oni zapełnili szeregi inwalidzkie i wznosi toast na cześć twórcy legjonów pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, dalej przemawia w imieniu „Sokoła" naczelnik druh Wełnic. dr. Krzymuski, komendant szpitala wojskowego, który jako taki najlepiej zna cierpienia inwalidów.

B. Prezydent Koszutski wznosi toast na cześć gości inwalidów tułaczy z Ukrainy w ręce kapitana Ragozy na co tenże w swym pięknym języku ukraińskim odpowiada, sławiąc Polskę, która bratniej Ukrainie spieszy z pomocą przytulając do swego łona biednych jej wygnańców, wznosi okrzyk na cześć wolnej i niepodległej Polski mając nadzieję, że jutrzenka Wolności zaświta również nieszczęsnej Ukrainie.

W imieniu Tow. Uniwersytetu Robotniczego przemawia p. Peler, który nawiązując do wszechświatowej Wojny, mówi iż wiele zdziałała w niej nauka i kultura, dodając że tylko przez oświatę można zapobiedz w przyszłości krwawym wojnom gdyż oświata zwalcza siłę brutalną.

Po skończonym obiedzie zebrali się wszyscy w sali Tow. Muzycznego gdzie o godz. 8 rozpoczęła się akademja-koncert.

Jędrny i treściwy referat wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego p. Rosochacki przesuwając przed słuchaczami gehennę inwalidzką mówiąc o powstawaniu Związku, o zatwierdzeniu przez Sejm Ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem a nareszcie o poprzednim i obecnym stosunku społeczeństwa do Inwalidów.

Po referacie p. Wacław Kobusiewicz, kaliszanin, zasłużony działacz podczas plebiscytu na Górnym Sląsku, gdzie swymi odczytami i wieczorami deklamacyjnemi pobudzał ducha i jednocześnie zasilał dochodami z przedstawień kasy stowarzyszeń plebiscytowych, wygłosił wiersz własnego utworu p.t. „Do sztandarów", a następnie śliczny wiersz Makuszyńskiego „Inwalida w niebie", za co został nagrodzony sutymi oklaskami.

Część koncertową rozpoczęła orkiestra 29 p. Srtzelców Kan. wykonując pod dyrekcją kapitana Ksionka Uwerturę Wagnera „Polonia". Prof. Makowski odegrał dwa utwory Chopina Nocturn cis-mol op. 27 i walc cis-mol. Prof Snaglewski odśpiewał przy akomp. prof. Makowskiego utwory,

Niewiadomskiego, Halperna i Schumana, a p. Nina Mamrothówna czarowała swym głosem, śpiewając Wojaka, Maki i arje z opery „Madame Buttelej“ Słuchacze oklaskami niemilknącymi zniewolili p. Mamrothównę i prof. Snaglewskiego do bisowania.

Część koncertową zakończyła orkiestra 29 p. S.K. wykonując koncertowy kujawiak.

O godz. 10 m. 30 rozpoczął się raut na którym przy dźwiękach orkiestry 29 p. bawiono się do rana.

Całość uroczystości wypadła nadzwyczaj wspaniale i mile za co się należy uznanie prezesowi p. Nowackiemu i jest nadzieja, że jak w dn. uroczystości inwalidzkiej zgromadzili się wszyscy, aby zadokumentować swą łączność z celami Związku inwalidów, tak i dalej społeczeństwo kaliskie będzie wykazywać tę łączność, przyczyniając się do ulżenia doli inwalidów popierając zawsze i wszędzie Związek, którego cel i zadanie jest otoczyć opieką i przyjść z pomocą tym, którzy w obronie granic ojczystych nieśli swe zdrowie, aby teraz nie odczuli zbytnio swej niedoli i dla tego należy Związkowi pomagać w owocnej pracy.

B. S.

KRONIKA

— PRZYJAZD p. MINISTRA KOLEI.

Jak się dowiadujemu, przyjazd Min. Kolei nastąpi, nie jak poprzednio donosiliśmy w środę, lecz w piątek dnia 28 b.m. o godz. 10-ej rano.

— PODZIĘKOWANIE.

Korpus Podoficerski p.a.pa składa podziękowanie panu Mystkowskiemu Stanisławowi za złożone 10 zł. panu Mrowińskiemu (Aptekarzowi) za złożone 10 zł panu Dr. Beatusowi Jakóbowi za złożone 5 zł. na podręczniki szkolne dla Kursu Dokształcającego Podoficerów 25 p.a.p. w miejsce przybycia na bal podof. 25 p.a.g. w dniu 8 b.m.

Korpus Podof. 25 p. a. p.

— Z KINA „MIRAŻU“.

Szereg obrazów wyświetlanych dotąd w kinie Mirażu niewątpliwie doskonałych pod względem treści i wystawy, niemal takiej pełni wrażeń i niezwykłości, jakich spodziewać się mamy po obrazie wyświetlanym od dzisiaj w słynnym Kinie Kaliskim, dzięki niezwykłej staranności Dyrekcji.

Będzie to niezwykła uczta artystyczna o smaku silnie egzotycznym; nawiasem trzeba dodać, że cała Europa jest dosyć zajęta teraz Wschodem. Paryż kąpie się wprost w orjentaliźmie, gdzie dzisiejszy obraz święcił niesłychane sukcesy.

Tytuł obrazu jest bardzo skromny w porównaniu do swej treści i wystawy.

Inscenizowany na podstawie powieści Clauda Farre'ra, znanego orjentalisty, nosi tytuł: **„Bitwa pod Czuszimmą“**. Najgodniejszym widzenia jest głośny bohater obrazu Sessue Haykawa, japończyk wraz ze swą żoną. Jest to pierwszy artysta innej rasy stojący na poziomie kultury europejskiej.

Muzyka jak zwykłe, bardzo starannie na próbie została dobrana i utrzymana w stylu orjentalnym.

— Z AURY.

Od paru dni mamy już nie jesienną, lecz wiosenną pogodę. Temperatura znacznie się podniosła, w godzinach popołudniowych świeci słońce. Oby taka pogoda jak najdłużej potrwała.

— TEODORA w „OAZIE“.

Od wtorku teatr Oaza, do eksploatacji którego przystąpiła do spółki znana firma kinowa „Corso“ z Warszawy, wyświetla słynny na cały świat obraz historyczny „Teodora“. Treść do obrazu wzięta została z życia cesarza bizantyjskiego Justinjana, którego żoną była słynna awanturnica Teodora.

Przebieg akcji ściśle historyczny ilustruje 10 wielkich obrazów z życia ludu bizantyjskiego, zachowując charakter początków średniowiecza i przedstawiając przepych prawdziwie bizantyjski. Teodora, można powiedzieć pod względem gry artystów, techniki, wykonania, widoków, a zwłaszcza świetnej reżyserji poruszającej kilkadziesiąttysięczny tłum przed oczami widza, o wiele przewyższa podobnego rodzaju obrazy jak: „Messalina“, „Helena“, „Juljusz Cezar“ i inne. W obrazie tym spotykamy grozę przenikającą sceny w rodzaju, gdy kilkadziesiąt lwów goni tysiące widzów w hipodromie bizantyjskim Nic dziwnego, że obraz ten cieszy się wszędzie powodzeniem nadzwyczajnem.

— MAPA POLSKI z ROSYJSKIEMI NAZWAMI!

Redakcje pism stołecznych otrzymują następujący list:

„Trafił mi do rąk w tych dniach podręcznik szkolny (podług którego od czterech lat uczy się w szkołach) p. Anny Nałkowskiej: Geografja cz. III — Europa, do którego dodana jest „mapa“ Europy tejże p. A. Nałkowskiej.

Mapa ta zawiera takie perły: na mapie Polski, na północ od Warszawy, tam, gdzie jest Modlin, napisano „Nowo-Georgewsk“; na południe od Warszawy: tam gdzie jest Dęblin — napisano „Iwangorod“, a jeszcze niżej „Nowo-Aleksandrja“ zamiast Puław.

To ma być polska mapa polskiego państwa, wydana w 5 lat po odzyskaniu niepodległości!

Nie dość na tem — Polska na mapie nazywa się Królestwo Polskie“ (zamiast Rzeczpospolita), a Rosja po dawnemu — „Cesarstwo“!

Na dobitkę — książka ta figuruje w oficjalnym spisie książek szkół państwowych (wydanie min W. R. i O. P. r. 1923)“.

Prof. **T. Parczewski.**

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Kalisza niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że preliminarz budżetowy miasta Kalisza na 1925 rok, stosownie do reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8 października r.b. (Nr. SZ. 6326/24, został wyłożony na przeciąg dni 7-miu w biurze Magistratu (II piętro, pokój Nr. 11) do wglądu zainteresowanych osób z prawem zgłoszenia piśmiennie do Zarządu miasta zarzutów przeciwko temuż preliminarzowi budżetowemu w okresie jego wyłożenia

Preliminarz może być przeglądany w godzinach urzędowych.

Kalisz, dnia 25 listopada 1924 roku.

MAGISTRAT.

Redaktor W. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej“, Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp.